

DZIENNIK

PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Kino-Teatr

„AS”

w Piotrkowie
pl. Niepodległości nr. 2.Dziś! Jednocześnie z ekranem Warszawskim Dziś!
Czołowy film polski w/g słynnej powieści Bałuckiego

„ZA WINY NIEPOPEŁNIONE”

Reżyserii Bodo przy udziale wybitnych artystów scen polskich
Stępowski, Bodo, Pichelski, Bartówna i inni

Początek o godz. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po pol.

Popołudniówka o g. 3

Pobożne kłamstwo

Piorunująca ofensywa w Hiszpanii

Rząd republikański organizuje ostatnie linie obrony — Upadek Barcelony przesądzony?

PARYŻ. Wiadomości, nadchodzące do Paryża z Barcelony, brzmią bardzo pesymistycznie. Rząd kataloński wobec piorunującej ofensywy gen. Franco stara się jeszcze zorganizować ostatnią linię obronną Tarragony na odcinku Reus — Vallis. W Paryżu jednak nie żywią żadnych złudzeń co do możliwości obrony Tarragony.

Wedle powszechnych przypuszczeń, powinna ona w ciągu najbliższych dni wpaść w ręce wojsk nacjonalistycznych, które oparowały trzy główne drogi, prowadzące do tego miasta.

Rząd kataloński zmobilizował na podległym mu terenie wszystkich zdolnych do noszenia broni i ostatnie środki materialne.

Według wiadomości niesprawdzonych, jakie nadeszły z Barcelony w sobotę po południu, rząd kataloński zamierza złożyć swą władzę w ręce centralnego rządu republikańskiego. Rząd centralny opuściłby Barcelonę i powróciłby do Walencji z tym, iż w Barcelonie pozostałby jedynie premier Negrin i minister Spraw Zagr. del Vayo celem zorganizowania obrony samej Barcelony.

Przeniesienie rządu do Walencji miaoby na celu stwierdzenie iż rząd ten zamierza dalej pro-

wadzić walkę, mimo upadku Katalonii.

Z Tuluzy donoszą, iż od 48 godzin w okolicy Puigcerdy toczą się zażarte walki między oddziałami gen. Franco a wojskami rządowymi. Walki te świadczą, iż wojska nacjonalistyczne, mimo niezwykle trudnych warunków terenowych i mimo mro-

zów i śnieżyca, przystąpiły do ofensywy na terenie pogranicznym francusko - hiszpańskim, aby odciąć Katalonię od Francji.

„Le Temps”, omawiając w artykule wstępnym sytuację na froncie katalońskim pisze, że o ile ofensywa gen. Franco prowadzona będzie jeszcze przez kilka tygodni z taką samą energią i

przeprowadzana takimi samymi środkami materialnymi, jak dotychczas, to może ona przynieść decydujące rozwiązanie sprawy hiszpańskiej ze wszystkimi następstwami zarówno na terenie wewnętrznym polityki w Hiszpanii, jak i międzynarodowym.

„Le Temps” zauważa, że dyplomacja włoska w widoczny

sposób stawia na zwycięstwo gen. Franco, które zamierza dyskontować dla siebie.

Według wiadomości ze źródeł narodo-wo hiszpańskich, wojska gen. Franco po oczyszczeniu rejonu Tortosa zajęły wczoraj m. Perella na północ od Tortosa i dotarły do wybrzeża śródziemnomorskiego.

Chamberlain jest zadowolony ze swej wizyty w Rzymie i narad z Mussolinim

RZYM. — W sobotę premier Chamberlain, serdecznie żegnany przez Mussoliniego opuścił Rzym i przybył do Turynu.

Na peronie oddziały wojskowe oddały honory po czym prezydent pożegnał Chamberlaina w imieniu rządu włoskiego. Po chwili pociąg ruszył w dalszą drogę do Francji. Szef rządu angielskiego nie opuścił wagonu w Paryżu i przyjmie jedynie ambasadora brytyjskiego.

RZYM. Premier Chamberlain przyjął przed wyjazdem z Rzymu przedstawicieli prasy włoskiej, którym udzielił szereg wyjaśnień na temat przebiegu i wyników swej wizyty.

Na wstępie premier Chamberlain dał wyraz swej głębokiej radości, jaką sprawiło mu serdeczne przyjęcie zgostowane przez stolicę Włoch.

Celem mojej podróży — oświadczył następnie premier — nie było zawarcie specjalnego układu, ale raczej wytworzenie drogi bezpośredniego zetknięcia się zrozumienia dla obu stronnego stanowiska.

Cel ten został w całej pełni osiągnięty, opuszczamy bowiem Rzym bardziej niż kiedykolwiek przekonani o dobrej woli rządu włoskiego.

Jesteśmy pewni, że wytworzyliśmy nastrój wzajemnego zrozumienia i że przyszłe rozmowy wydadzą owoce nie tylko dla stosunków między obu krajami, ale również dla współpracy europejskiej.

RZYM. „Exchange Telegraph” do-wiaduje się, że w rozmowie prywat-

nej z dziennikarzami włoskimi premier Chamberlain wyraził swe żywe zadowolenie z powodu szczeroci rozmów swoich z Mussolinim, który z największą otwartością określił swoje stanowisko w kwestii przyszłości Europy i w kwestii ustalenia programu na najbliższą przyszłość.

Program ten winien być zrealizowany celem odprężenia sytuacji między narodowej.

W kołach delegacji angielskiej podkreśla się, że byłoby nierozumnie oczekiwać, by gen. Franco przyjął plan angielski dotyczący ewakuacji ochotników cudzoziemskich w chwili, gdy prowadzi wielką ofensywę, która zdaje się osiągnąć swój cel.

Chamberlain był szczególnie zadowolony, że Mussolini nie poruszył wcale takich zagadnień, jak kwestia Tunisu, Dżibuti i Suez.

Francuskie inspekcje w Afryce i manewry na Morzu Śródziemnym

PARYŻ. Szef sztabu generalnego gen. Gamelin i szef sztabu floty wiceadmirał Darlan udadzą się w nadchodzący czwartek do Maroka, celem odbycia inspekcji niedawno rozpoczętej budowy baz morskich Mers - El-Kebir, Oran, oraz umocnień zdobowanych na wybrzeżach marokańskich.

W lutym wiceadmirał Darlan odbędzie również podróż inspekcyjną do Dakaru.

Eskadra śródziemnomorska

Pożar lasów w Australii trwa

SIDNEY. Liczba śmiertelnych ofiar olbrzymiego pożaru lasów w australijskim stanie Victoria doszła wczoraj do 62. Pożary trwają w dalszym ciągu i nie ma nadziei ugaszenia ich przed nastaniem okresu deszczów.

wyrusza w przyszłą środę z Tuluzy celem odbycia u brzegów Północy Afryki dłuższych ćwiczeń, które trwać mają do pierwszych dni marca.

Eskadra atlantycka opuszcza w tych dniach Brest i wyrusza do pontafelgarda i Casablanca, a następnie weźmie udział w

ćwiczeniach wraz z eskadrami śródziemnomorską. Dwie łodzie podwodne eskadry atlantyckiej udadzą się natomiast na Antyle.

Powrót całej eskadry do Brestu przewidziany jest na 17 lutego, przy czym w drodze powrotnej zatrzyma się ona w Saffi i Oranie.

Pogromy Żydów w Sowietach Władze zarządziły wzmocnienie ochrony

MOSKWA. Z różnych miast sowieckich donoszą o zajściach antyżydowskich. Szczególnie bu- rliwy przebieg miały one w Czerkasach, gdzie zdemolowano kilkanaście mieszkań żydow-

skich i zabito dwóch Żydów.

Władze bezpieczeństwa wydały zarządzenie wzmocnienia ochrony w miastach gdzie znajdują się większe skupienia ludności żydowskiej.

Zabił swą przyjaciółkę i sam odebrał sobie życie

Mieszkaniec Łodzi, 47-letni Franciszek Antczak przybył do wsi Lipiny w pow. brzezińskim do zamieszkałej tamże swojej przyjaciółki Marii Lachanowej, właścicielki sklepu win i wódek. Nie zastawszy Lachanowej w sklepie, udał się do jej sąsiadki,

Heleny Gorzkowskiej, gdzie na tle zazdrości strzelił czterokrotnie do Lachanowej, która poniosła śmierć na miejscu.

Po dokonaniu zabójstwa Antczak wystrząsał z rewolweru sam pozbawił się życia.

Więźniowie — bandytami

MONTREAL. Policja prowadzi śledztwo w sprawie nieuchwytnego zbiegi włamawczy w prow. Nowy Brunszwik stwierdziła, że członkami bandy byli więźniowie więzienia w

Fredericton, którzy nocą wychodzili przez okno na swe wyprawy a rano wracali do swych cel.

Więzienie było też składem zrabowanych rzeczy.

Zuchwały napad w Bukareszcie

Zamaskowani bandyci torturowali kupca — Cztery osoby przyplącają napad życiem

BUKARESZT. Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego dokonano wczoraj nad ranem w Bukareszcie.

Czterech zamaskowanych bandytów włamało się do mieszkania pewnego kupca i steroryzowawszy domowników rewolwerem, poczęto następnie torturo-

wać kupca, jego żonę, służącego żądając wydania pieniędzy.

W pewnej chwili spłoszeni bandyci rzucili się do ucieczki i na ulicy natknęli się na stróża nocnego, którego ciężko zranili.

W pogoni wzięli udział przechodnie i wywiązała się dłuższa

strzelanina, w czasie której został zraniony przez jednego ze strzelających przechodniów komisarz policji, którego wzięto za bandytę.

Bandyci zdołali uciec a 4 ich ofiary w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Polecam wody kolońskie i perfumy o modnych zapachach Skład Apteczny PAWŁA PODGÓRSKIEGO w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.

Dziś w Czarach przepiękny film polski „SERCE MATKI”

KRONIKA SPORTOWA

Dziś bokserzy polscy walczą w Sztokholmie

Walki będą zacięte, ale liczymy na zwycięstwo naszej ósemki

Narodowa drużyna bokserowska walczy dziś na ringu sztokholmskim z reprezentacją państwową Szwecji. Nie będzie to pierwsze starcie naszej ósemki z bokserami Północy. Raz Polacy zremisowali z Szwedami, po raz drugi przegrali w stosunku 6:10.

Z polskich bokserów jak najmiśsze wspomnienia wyniósł w pierwszym rzędzie obecny zawodowiec Chmielewski, który równo przed 6-ciu laty (w 1933) zdobył przepiękny puchar prezesa FIBY, p. Söderlunda. Chmielewski, który znajdował się wtedy w wspaniałej formie walczył kolejno trzy dni, bijąc Szwedów: Flodströma, Olle Ostlinga i w finale Finna, Emila Syrjenena. Charakterystyczne, że wszyscy wymienieni wyżej przeciwnicy Chmielewskiego za poznali się z deskami ringu, powaleni straszliwymi ciosami Polaka. Już wtedy prezes FIBY, p. Söderlund przepowiedział Henrykowi piękną karierę. Ale to już... inna historia.

Dzisiejszy mecz Polska-Szwecja odbywa się pod akompaniamentem zgoła pesymistycznych głosów prasy szwedzkiej. Są bowiem takie pisma, które z nieznanym nam bliżej powodów przepowiadają Szwedom porażkę w stosunku 2:14, przy czym pod uwagę brane jest jedynie zwycięstwo najlepszego pięściarza szwedzkiego, „ciężkiego“ Tandberga nad Pilatem. Czytaliśmy i takie wzmianki w których autorowie starają się wykazać, jak wielkim sukcesem byłoby osiągnięcie remisu z „gro-

mowladną“ drużyną polską. Rzecz dziwna, że w obozie polskim bynajmniej nie panują tak optymistyczne opinie. Raczej powiedziałbym, że istnieje opinia, która daleko odbiega od przesadnych peanów prasy szwedzkiej... Są i u nas entuzjści, którzy z całą pewnością twierdzą, że pokonanie Szwedów wydaje się fraszką.

Ale ci, którzy rzecz oceniają na zimno słusznie wnioskują, że



Wieża saneczkowa na szczycie Góry Parkowej w Krynicy.

aczkolwiek zwycięstwo nad naszą szwedzką leży absolutnie w możliwościach naszej ósemki, nie wolno jednak zbyt liczyć na wygraną w stosunku 12:4, jak to niektórzy sugerują.

Boks szwedzki ma opinię ustaloną. Wiemy, że bokserzy szwedzcy nie odbiegają klasą od naszych asów, że i oni posiadają w swych szeregach renomowane gwiazdy a że walczą na swym terenie, tym bardziej zwiększa się ich wartość. W tych warunkach zbyt optymizm stanowczo jest niepożądanym. Raczej przydałaby się... forma wszystkich pięściarzy, którzy dziś staną do walk na ringu sztokholmskim.

A wiemy bardzo dobrze, że z tą formą nie jest najlepiej. Takie Koziółek naprzykład ostatnio

wypadł nienajlepiej w Poznaniu na meczu z Schillerem (Berlin), Pisarski ostatnio w ogóle nie był widziany na ringu, Woźniakiewicz nie cieszy się sympatią sędziów zagranicznych, a znów Klimecki jest po prostu słaby a ostatnio otrzymany prezent w postaci zwycięstwa nad berlińczykiem Erichem Campem wywołał w całej Polsce co najmniej zdziwienie, gdyż wszem i wobec było wiadomym, że walkę tę wygrał właśnie berlińczyk.

Dodajmy do tego rzekomo „straconą pozycję“ Pilata a wówczas otrzymamy w sumie 5 porażek czyli stosunek 10:6 na korzyść Szwecji.

Ale to są znów przewidywania pesymistyczne. Inne obli-

czenia matematyczne wykazują, że powinniśmy wygrać w waga- muszej, koguciej, piórkowej, półśredniej, czyli już 8 punktów, a nigdzie nie jest „napi-sane“, że taki Woźniakiewicz czy nawet Pisarski nie potrafią dorzucić „wdzięcznej wiązanki“ w postaci dwóch punktów, a wówczas wy. ik już brzmiałby najmniej 10:6 na korzyść Pol-ski...

Dajmy jednak spokój tym obliczeniom. Nasza drużyna mimo pewnego osłabienia i minimalnych luk jest zdolna wywalczyć zwycięstwo na ringu sztokholmskim i na to wszyscy liczymy. Wiemy, że nasi chłopcy walczyć potrafią szczególnie wtedy, kiedy rzekomo stoją na straconej placówce.

M. G.

Polska - Holandia 10:6

Druzgocące zwycięstwo drugiej reprezentacji Polski

W niedzielę został rozegrany w Warszawie mecz międzypaństwowy między reprezentacją Holandii, a drugim garniturem Polski. Oczekiwania, że drużyna holenderska będzie przeciwnikiem dla naszej drugiej drużyny, okazały się płonne.

W drużynie holenderskiej za sługują na uwagę tylko zawodnicy w wadze muszej, koguciej i piórkowej. Pozostali zawodnicy przegraliby nawet z naszymi b — klasowymi zawodnikami.

W zespole polskim wyróżnić należy Sobkowiaka i debiutanta Tomczyńskiego. Ten ostatni przypomina stylem walki swego wielkiego kolegę z Drużyny Narodowej, Kolczyńskiego.

Walki na ogół były nie ciekawe i stały na bardzo niskim poziomie. Z ósmiu oglądanych walk tylko w koguciej byliśmy świadkami boks na średnim poziomie.

Sędziowanie było na ogół poprawne, tym niemniej sędzia główny, Czech Dworzak wyraźnie faworyzował Polaków, krzywdząc gości aż w dwóch wypadkach.

Drużyna holenderska 17 bm.

rozegra w Bydgoszczy jako reprezentacja Amsterdamu mecz z miejscową reprezentacją. I w tym wypadku wrożyliśmy jej ciężką porażkę.

Bokserzy Syreny w Łodzi

W przyszłą niedzielę, dn. 22 b. m. odbędzie się w Łodzi towarzyski mecz bokserów pomiędzy warszawską Syreną i łódzkim Hakoahem. Syrena ma przyjechać w następującym składzie: Baśkiewicz, Sobkowiak, Teddy, Kozłowski, Kolczyński, Doroba II, Włostowski, Doroba I.

Hokeiści Kanady w Katowicach Bokserzy holenderscy w stolicy

oto dwie sensacje, które wybijają się na czoło niedzielnych imprez w Polsce. Przebieg tych frapujących zawodów oraz biuletyn z innych imprez znajda Czytelnicy na łamach

NOWEGO SPORTOWCA!

Wobec tego, że w poniedziałek odbędzie się w Sztokholmie mecz bokserowski

POLSKA - SZWECJA

a w Katowicach zostanie rozegrany mecz hokejowy

POLSKA - KANADA

już nazajutrz ukaże się

specjalny numer NOWEGO SPORTOWCA

zamieszczający sprawozdania z powyższych meczów międzypaństwowych.

Co pisze prasa berlińska o występie polskich bokserów

Wieczór walk bokserskich w Poznaniu — Berlin jak już podaliśmy, wywołał w Berlinie ogromne zainteresowanie. Prasa niemiecka wypróbowała sposobem ogłoszenia przed meczem, że Niemcy mają się spotkać z extra klasą polskiego pięściarstwa.

To oczywiście odbiło się dodatnio na frekwencji i na wyniku, gdyż po takiej reklamie każdy wynik, osiągnięty przez bok-

serów berlińskich, jest moralnie zawsze na korzyść Niemców.

Prasa berlińska nazywa wieczór bardzo udanym. Start bokserów berlińskich nazywany jest wysmienitym, przyczyną nie ukrywają wcale w Berlinie zadowolenia z wyniku. Oczywiście wszystkie pisma przemilczają, że w Berlinie walczyła klubowa drużyna HCP poznańskiego, a nie żadna extra klasa polskiego

pięściarstwa, czy chociażby poznańskiego okręgu.

„Angriff“ stwierdza, że bokserzy berlińscy nie mogli sobie życzyć lepszego startu. Za bohatera dnia uważany jest mistrz Europy Nürnberg, który znakawo walczył z Niemcem III-go.

Berlińska prasa nie podaje za pełnię, że pokonany jest nowicjuszem i oczywiście zwycięstwo mistrza Europy nie jest żadnym wielkim sukcesem.

Chmielewski

„chce“ walczyć z Lou Brouillardem

Zbyszek Cyganiewicz zakontraktował mecz Chmielewskiego ze znanym Kanadyjczykiem Lou Brouillardem, aczkolwiek wielu przyjaciół Cyganiewiczów obawia się, że Chmielewski do tak poważnego meczu nie jest jeszcze przygotowany.

Lou Brouillard należy do najlepszej klasy bokserów w wadze

średniej. Mecz odbędzie się w Nowym Jorku.

W swoim czasie podawaliśmy wiadomość, że nad Atlantyką w stanie Maine spaliły się cztery wille Cyganiewiczów. Obecnie asekuracja wypłaciła odszkodowanie w wysokości 150.000 dolarów.

Nagroda kolarska

za zwycięstwo w wyścigu Katowice-Zaolzie-Katowice

Prezes Śląskiego O. Z. Kolarskiego, p. August Skiba, obchodzi w roku bieżącym jubileusz 15-tu lat nieprzerwanego sprawowania funkcji prezesa kolarskiego okręgu śląskiego.

Z okazji tego jubileuszu zarząd Polskiego Związku Kolarskiego postanowił ufundować nagrodę im. Augusta Skiby i zorganizować o nagrodę tę wyścig kolarski na trasie Katowice-Zaolzie-Katowice.

Przed zimowymi Igrzyskami akademickimi w Trondheim

W Krynicy obradowała 22 rada C. I. E. (Międzynarodowy Kongres Studencki). W trzecim dniu obrad po sprawozdaniu komisji sportowej omówiono sprawę organizacji zimowych igrzysk akademickich, które odbędą się w lutym b. r. w Trondheim (Norwegia) oraz sprawę organizacji letnich igrzysk akademickich, które odbędą się w Niemczech latem r. b. Trondheim był w wieku XI stolec

Norwegii, a obecnie jest jednym z ważniejszych norweskich ośrodków narciarskich. Miasto posiada tradycje sta-rodawnego ośrodka akademickiego, co również wpłynęło na decyzję wyboru tego miejsca na zimowe igrzyska akademickie.

Warto zaznaczyć, że uczestnicy kongresu akademickiego w Krynicy poza obradami korzystają codziennie z uprawiania sportu narciarskiego.

